

Jest disco, jest impreza! Migranci bawią się na granicy

29 listopada 2021

Na filmie niżej zabawa imigrantów w obozie przy granicy z Polską. Uczestnicy imprezy wydają się świetnie bawić w rytmach rosyjskiego disco.

<https://www.youtube.com/watch?v=UBUMR9mLBjo>

Reakcje imigrantów z Bliskiego Wschodu i ich dzieci na śnieg.

<https://www.youtube.com/watch?v=iERLu6WXlts>

Tak wygląda aktualna sytuacja na pograniczu polsko-białoruskim.

<https://www.youtube.com/watch?v=0AShar0ANxE>

Sekretarz stanu Rady Bezpieczeństwa Białorusi Alaksandr Wolfowicz powiedział, że mimo eskalacji sytuacji przy granicy państwa z krajami UE i zwiększenia liczebności kontyngentów wojskowych w krajach sąsiednich, jeszcze przedwcześnie jest mówić o realnej groźbie rozpętania konfliktu zbrojnego.

„Oceniając i analizując jednostki wojskowe i pododdziały znajdujące się na terytorium sąsiednich państw, jeszcze przedwcześnie jest mówić o jakiegokolwiek groźbie rozpętania konfliktu. Myślę, że zarówno przywódcy Polski, jak i krajów bałtyckich rozumieją, że rozpoczynając agresywne działania przeciwko Białorusi tylko sobie zaszkodzą” – powiedział Alaksandr Wolfowicz w wywiadzie dla telewizji STV, który wyemitowano w niedzielę. Jak podkreślił, białoruskie „siły zbrojne są dziś w stanie odpowiedzieć”. „Jeśli mają nadzieję na zaangażowanie sił zbrojnych NATO, nasz partner strategiczny, sąsiad, duża i potężna Federacja Rosyjska stoi za nami” – podkreślił sekretarz stanu.

Polska jest gotowa sfinansować powrót nielegalnych migrantów z Białorusi do krajów pochodzenia i będzie współpracować w tej sprawie, jeśli białoruski prezydent Alaksandr Łukaszenka wykaże „dobrą wolę” – powiedział premier Mateusz Morawiecki. „Jeżeli będzie dobra wola ze strony Łukaszenki, to natychmiast podejmiemy ten pozytywny sygnał i będziemy współpracować w finansowaniu migrantów wracających do domu, do Iraku i innych krajów. To powinien być wspólny wysiłek, ale sami możemy też działać bardzo szybko” – oświadczył Morawiecki w wywiadzie dla agencji DPA.

W opinii premiera Unia Europejska też powinna wnieść swój wkład, ponieważ migranci nie zamierzają zatrzymywać się w Polsce, ale chcą dostać się do Niemiec czy Holandii. „Ale my nie chcemy czekać na Unię Europejską” – podkreślił premier. Zauważył również, że Polska nie potrzebuje teraz pomocy agencji ochrony granic Frontex. „Mamy 15 000 funkcjonariuszy Straży Granicznej, a Frontex ma do 1200 funkcjonariuszy na wszystkich zewnętrznych granicach Unii Europejskiej. Poza tym mamy też 15 000 żołnierzy. Tak więc nasza granica jest dość szczelna” – powiedział Morawiecki dodając, że Polska broni UE przed kolejnym kryzysem migracyjnym.

Jednocześnie skrytykował p.o. kanclerz Niemiec Angelę Merkel za rozmowę telefoniczną z białoruskim liderem Alaksandrem Łukaszenką. „Unia Europejska powinna zaangażować się w znalezienie dyplomatycznego rozwiązania. Ale kiedy kanclerz Merkel zadzwoniła do Łukaszenki, przyczyniła się do legitymizacji jego reżimu, podczas gdy walka o wolną Białoruś trwa już 15 miesięcy” – powiedział szef polskiego rządu. Według niego Łukaszenka „nadużył” rozmowy z Merkel i „udawał, że Merkel zgodziła się na przetransportowanie 2000 imigrantów korytarzem do Niemiec i innych krajów europejskich”. „A to nie jest prawda” – zaznaczył.

Łukaszenka i Merkel przeprowadzili dwie rozmowy telefoniczne 15 i 17 listopada, podczas których omówili kryzys migracyjny przy granicach UE. Merkel powiedziała, że Łukaszenka jest

osobą kontaktową w kryzysie migracyjnym, ale to nic nie zmienia w tym względzie, że wybory prezydenckie na Białorusi nie są uznawane w Niemczech za legalne.

<https://www.youtube.com/watch?v=NG6Cb2-MUAE>

Tymczasem prezydent Białorusi wyraził przekonanie, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania przy udziale Polski zamierzają zniszczyć Unię Europejską. „Sytuacja na zachodniej granicy jest trudna. Widzicie, że te polskie dranie pojechały już do innych krajów. I zwróciliście wczoraj uwagę, gdzie pojechał Morawiecki – do Wielkiej Brytanii” – powiedział na poniedziałkowej naradzie w Ministerstwie Obrony republiki na temat bezpieczeństwa wojskowego, przekazuje agencja BelTa.

W poniedziałek białoruski lider zorganizował naradę ws. bezpieczeństwa wojskowego państwa. Podczas swojego przemówienia podkreślił, że Białoruś stała się ogniwem w łańcuchu zaostrzenia sytuacji wojskowej w regionie. „Zgromadziliśmy się dziś, żeby omówić aktualne sprawy, związane z bezpieczeństwem narodowym naszego kraju. Spójrzcie na mapę, zresztą każdy z nas zdaje sobie sprawę, co dzieje się wokół naszej Białorusi. Chcę, żeby obecni tutaj uświadomili sobie jedną rzecz: nie można rozpatrywać sytuacji wokół Białorusi autonomicznie, odrębnie od tego, co dzieje się w basenie czarnomorskim, od kwestii, związanych z Ukrainą, Polską i krajami bałtyckimi. Jesteśmy ogniwem w tym całym łańcuchu” – powiedział Łukaszenka, cytowany przez agencję BelTa.

Polska zwiększyła liczbę swoich żołnierzy na tle pojawienia się na białorusko-polskiej granicy obozu dla migrantów z Bliskiego Wschodu, w którym znajduje się ponad 2 tys. uchodźców. Ministerstwo Obrony Białorusi oświadczyło, że decyzji Polski ws. skupienia 23 tys. wojskowych, czołgów, środków obrony powietrznej i innych ciężkich zbrojeń na granicy z Białorusią nie można nazwać właściwą reakcją na kryzys migracyjny. Szef MO kraju Wiktar Chrenin powiedział, że

zwiększanie sił NATO w pobliżu granic republiki i sił wojskowych Polski można ocenić jako „kompleks działań w ramach przygotowań do wojny”. Jak dodał, można odnieść wrażenie, że Polska chce rozpętać konflikt, wciągając w niego UE.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości i uzupełnienia: WolneMedia.net